

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP
PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP

Krótko w Świerdłowsku

Wśród rano, wiceprezydent Nixon odleciał samolotem „TU-104” z Nowosybirsk do Świerdłowska.

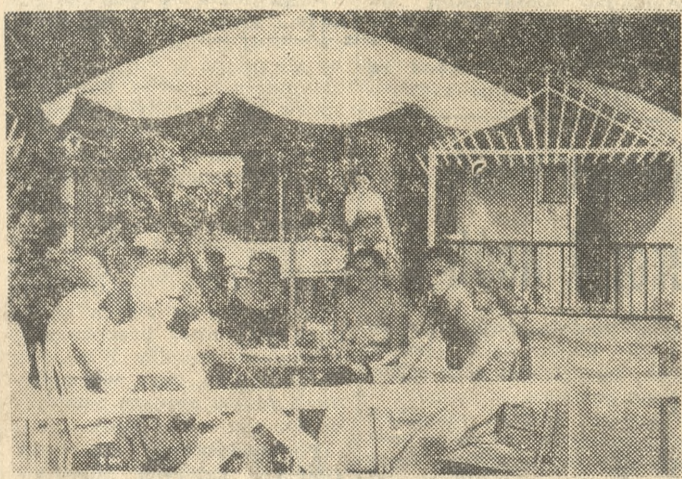
Brentano ponownie odrzucił

Jak podaje agencja ADN — boński minister spraw zagranicznych — von Brentano, po nownie odrzucił zaproszenie do odwiedzenia Drezna. Fakt ten podali do wiadomości przedstawiciele ludności Drezna, którzy udali się do Genewy.

Eliminacje do „Mazowsza”

Kierownictwo Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” zawiadamia, że 26 sierpnia br. w godz. od 10—14 przeprowadzi eliminacje kandydatów do zespołu. Warunki przyjęcia: wykształcenie średnie, bardzo dobre warunki głosowe i sceniczne, wiek 17 do 22 lat.

Pod parasolem



Fot. — K. Przechodzki

Niebezpieczne eksperymenty uczonych brytyjskich

LONDYN (PAP)

Jak dowiadujemy się z raportu, ogłoszonego przez brytyjski ośrodek badań lekarskich, od pewnego czasu grupa uczonych przeprowadza na sobie eksperymenty ze strontem, najważniejszym składnikiem opadów radioaktywnych, powstających po wybuchu bomby wodorowej.

Wczoraj w Genewie

GENEWA (PAP)

W Willi „Greta” w Chambezy, rezydencji sekretarza stanu USA — Hertera, odbyło się w środę przed południem zebranie zachodnich ministrów spraw zagranicznych, które trwało przeszło godzinę. W obrotach uczestniczył również von Brentano. Nieobecne przedstawiciela Francji zastępował Charles Lucet, wysoki urzędnik z Quai d'Orsay. Rozpatrywano treść dokumentu radzieckiego w sprawie Berlina zachodniego, doręzonego poprzedniego dnia stronie zachodniej.

Przeprawa „szlakiem Hannibala”

PARYŻ (PAP)

Po nieudanej próbie pokonania przełęczy Clavier organizatorom wyprawy „Szlakiem Hannibala” udało się przeprawić słońce Jumbo z Francji do Włoch drogą wiodącą przez przełęcz Moncenisio. Na posterunku granicznym Jumbo podałą trawę swój „paszport” strażnikowi i nie czekając na podniesienie szlabanu granicznego, samo go uniosła, ruszając w dalszą drogę.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:R

Poznań

czwartek
30 lipiec
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 179 (4817)

Mikrosamochód polskiej młodzieży będzie kosztował 12 tys. zł.

Popularny magazyn ilustrowany „Dookoła Świata” wystąpił z rewelacyjnym — jak na nasze warunki — projektem: „samochód dla każdego z nas”. „DODO” tak nazywa się „samochód przyszłości polskiej młodzieży”.

Jest małoditrazowym mikrosamochodziem, konstrukcji polskiego inżyniera — Zbigniewa de Mezera. Projekt ten został przekonsultowany przez fachowców, uzyskując pozytywne i niejednokrotnie entuzjastyczne opinie. Rewelacyjność „DODA” polega na jego

cenie: niecałe 12 tys. zł przy serii 1.000 sztuk. Dla serii powyżej 1.000 sztuk — cena mikrosamochodu wynosić ma ok. 10,8 tys. zł. A oto charakterystyka techniczna tego, 2-osobowego samochodu: Napęd na przednie koła, rozstaw osi — 1.600 mm, rozstaw kół — 1.200 mm, szerokość 1.350 mm, długość 2.400 mm, prześwit 160 mm, minimalny promień skrętu 3,8 m, silnik dla wersji młodościowej o pojemności skokowej 125 ccm. Szybkość (ok. 50 km/godz.) i dla wersji ogólnej o pojemności 150 i 250 ccm (szybkość do 90 km/godz.).

„DODO” został zaprojektowany z myślą o młodych konstruktorach. Na czym to polega? Młodzi ludzie, zamierzający skonstruować sobie mikrosamochód(y), zawiązują przy dowolnym zakładzie pracy lub instytucji „klub konstruktorów „Doda”. Kluby te, zgłoszone w „Dookoła Świata” i za-

rejestrowane w Polskim Związku Motorowym, będą miały prawo zakupu w specjalnej placówce PZMOT samochodowych części, produkowanych fabrycznie.

Cała akcja koncentruje się teraz wokół zebrania sumy 230 tys. zł — „Funduszu Małej Motoryzacji”. Tyle bowiem potrzeba do wykonania trzech pierwszych prototypów, które mają być gotowe jeszcze w grudniu br. Fundusz powstać ma z dobrowolnych składek przyszłych właścicieli „DODA”.

A oto konto bankowe, na które można wpłacać składki: Wydawnictwo „Prasa Młodzieżowa”, NBP, II Oddział Miejski — 1525-8-92, „Fundusz MM”.

W Polsce witają pięć razy serdeczniej

— stwierdza przewodniczący delegacji TPP-Ch

Inf. wł.

Od dwóch tygodni bawi w Polsce pięcioosobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. W skład jej wchodzi: przewodniczący delegacji — Wang Wei-czou, członek Zarz. Głównego TPCh-P, członek KC KP Chin i członek Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia. Przedstawiciele Ludowych, (Wang Wei-czou, liczący obecnie 74 lata, jest również byłym generałem, jednym z przywódców chińskiej walki wyzwolenia), Wang-I — sekretarz generalny TPCh-P, Wu-Kiang — sekretarz Szanghajskiego Związku Pisarzy Chińskich,

Min. Rapacki wśród polskich delegatów w Wiedniu

WIEDŃ (PAP)

Przebywający przejazdem w Wiedniu, minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki, odwiedził w środę w godzinach popołudniowych w towarzystwie ambasadora PRL w Wiedniu, polską delegację festiwalową, mieszkającą na Messegeleande i zespół „Mazowsze”. (ZAP)

Nowe uchwały KERM

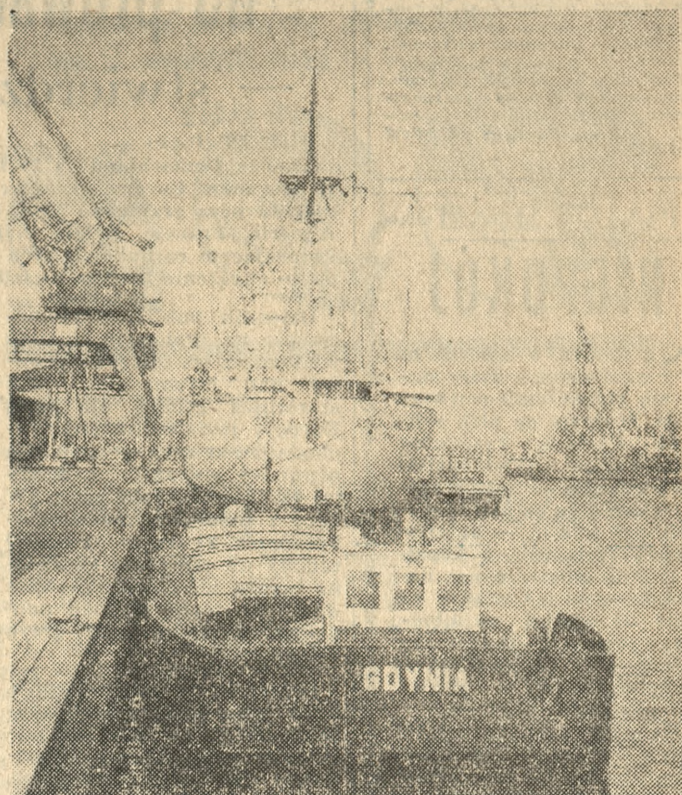
WARSZAWA (PAP)

29 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na wniosek Ministra Rolnictwa, Komitet Ekonomiczny pochwalił uchwałę o podporządkowaniu radom narodowym przekształconych na zjednoczenia — wojewódzkich zarządów państwowych gospodarstw rolnych oraz podległych im przedsiębiorstw.

Komitet Ekonomiczny, na wniosek Ministra Gospodarki Komunalnej, powziął uchwałę o rozszerzeniu pomocy państwa dla budownictwa mieszkaniowego spółdzielczego i indywidualnego na Ziemiach Zachodnich.

Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, zabezpieczającą rozwój produkcji oraz dostawy maszyn włókienniczych i części zamiennych dla potrzeb krajowych i eksportowych w latach 1959—65.

W porcie gdynskim



Morze — ia lekka uczasowiczów, jest przecież przede wszystkim najlepszym szlakiem wodnym. A Gdynia, to nie tylko plaża, to nabrzeża przeładunkowe, dźwigi, statki, tęskny zew syren okrętowych i... jeden z naszych największych portów.

CAF — fot. Uklejewski

Zderzenie statku „Queen Elisabeth”

Z Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że jeden z największych — statków — pasażerskich świata „Queen Elisabeth” uległ zderzeniu w porcie nowojorskim. „Queen Elisabeth”, brytyjski olbrzym o wyporności 83 tys. ton, długości 310 m, zderzył się ze statkiem amerykańskim „Queen Elisabeth”, która wypływała właśnie w drogę do Europy, miała na pokładzie 1970 pasażerów. Świadkowie, którzy obserwowali wypadki z brzegu, stwierdzają, że zderzenie nie spowodowało widocznych szkód. (PAP).

Uroczyste zakończenie „Dni Gdańska”

Rozpoczęto budowę szkoły Tysiąclecia

GDANSK (PAP)

29 bm. zakończone zostały „Dni Gdańska”.

W ostatnim dniu obchodów odbyła się uroczystość przekazania pierwszego bloku mieszkalnego w nowym Osiedlu Nauczycielskim w Gdańsku — Wrzeszczu. Wręczono nauczycielom szkół gdańskich klucze od pierwszych 32 mieszkań. Wiceminister oświaty — Zofia Dembińska, która wzięła udział w uroczystości, dokonała odsłonięcia tablicy, upamiętniającej fakt przekazania nauczycielom gdańskim pierwsze go budynku mieszkalnego.

Tego samego dnia, na terenie nowo budującego się osiedla mieszkalnego „Przymorze” w Gdańsku-Oliwie, wmurowano kamień węgielny pod pierwszą w Gdańsku Szkołę Pomnik Tysiąclecia. 15-izbowa, nowoczesna szkoła, zbudowana zostanie przy wydatnej pomocy załogi Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. W okresie wakacji, w pomieszczeniach szkolnych zorganizowane będą kolonie letnie dla dzieci robotników Żerania.

Piotr Życki napisał interesujący komentarz o budowie szkół Tysiąclecia, który drukujemy na str. 2 w rubryce „Opinie i myśli”. Warto przeczytać.

„Mały Festiwal” w Polsce

WARSZAWA (PAP)

6 sierpnia na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych przyjedzie z Wiednia około 200 uczestników VII Festiwalu Młodzieży i Studentów, reprezentujących między innymi młodzież Afryki, Australii, Ameryki Południowej, Indonezji, Nowej Zelandii i Indii.

W ciągu 13 dni goście odwiedzą prawie wszystkie miasta wojewódzkie. Program pobytu przewidyuje liczne spotkania z młodzieżą w zakładach pracy, na obozach wycieczkowych i harcerskich, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. 19 sierpnia festiwalowcy spotkają się z młodzieżą stolicy i turystami zagranicznymi, bawiącymi w Warszawie.

Głos Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacyjnego — Marian Pleśnierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

OPINIE I MYŚLI

NIEPOKÓJ

Sa miasta, o których na ogół cicho, a które stają się głośnie nagle pewnego dnia. Możemy do nich zaliczyć Czeladź. Przeciętny mieszkaniec Wielkopolski do niedawna — jeśli w ogóle wiedział o istnieniu podobnego miasta — kojarzył nazwę wyłącznie z kopalnią. Dziś wiedza u nas nawet dzieci, że w Czeladzi od dawna do użytku najmłodszych obywateli — zbudowaną własnym obywatelskim sumptem szkołę — pierwszy pomnik Tysiąclecia.

Do księgi pamiątkowej tej nowej — szkoły Władysław Gomułka napisał następujące słowa: „Fundatorem pierwszej szkoły-pomnika dla uczczenia Tysiąclecia — żołnierzom Wojska Polskiego i górnikom kopalni „Czeladź” składam w imieniu KC PZPR i własnym słowem najwyższego uznania i podziękowania”.

Mamy wiele, tak wiele jak nigdy w dziejach naszego kraju — dzieci. Ich liczba w roku 1965 (w wieku 7—14 lat) zwiększyła się w stosunku do stanu obecnego o ponad 1 milion. Dla nich to trzeba wybudować w okresie najbliższego siedmioletcia aż 45.000 izb szkolnych. Poza tym chcemy, by — stopniowo — cała młodzież w wieku 14—17 lat objęta była nauczaniem, przygotowującym ją do zawodu. Tym bardziej więc dają nam znać o sobie lokalowe potrzeby szkolnictwa.

Państwo samo nie poddało ogromowi zadania. Musimy pomóc wszystkim. W imię dopomożenia własnym dzieciom, dzieciom siostry czy brata, dzieciom krewnych, obcym dzieciom, w imię interesu społecznego.

W dziele gromadzenia środków na budowę społecznych funduszy szkół Tysiąclecia nie może zabraknąć Wielkopolan. Znamy ze swego patriotyzmu i o fiarności społeczeństwo Ziemi Pozn. powinno zadokumentować raz jeszcze swe wyrobieństwo obywatelskie.

To prawda, że rozpoczęliśmy już budowę szkół ze społecznych funduszy w Murawianej Goślinie, w Tarnowie Podgórnym, w innych miejscowościach. Ale prawda i to, że Poznańskie zajmuje jedno z końcowych miejsc w zbiorze na budowę szkół.

I to niepokoi. Tak daleko być nie może. Nie będziemy przecież złyimi rodzicami naszych dzieci.

Piotr Zycki

VII Festiwal Młodzieży w Wiedniu



Delegacja chińska na stadionie wiedeńskim. CAF — Fot. Grzęda

Bundeswehra jest już przygotowana do prowadzenia wojny atomowej

— stwierdza boński minister Strauss

BERLIN (PAP) „Neues Deutschland” z 29 lipca zamieszcza na pierwszej stronie mapę Europy, ukazującą rozgałęzioną sieć baz Wehrmachtu poza granicami NRF. Obejmuje ona Turcję, Grecję, Algierię, Francję, Belgię, Norwegię i Danię. Celem przyświecającym rozbudowie tych baz jest — jak wskazuje mapa — okrajenie krajów socjalistycznych.

Dziennik publikuje również na czołowym miejscu wiadomość pt. „Grzyb atomowy nad Baumholder”. Jak strasliwa groźba dla całej Europy jest militarystyczny zachodniemiecki — stwierdza pismo — wykazały manewry w okolicach Baumholder. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 24 jednostki NATO rzuciły na poligonie ćwiczebną bombę atomową... „Jeszcze długo po wybuchu nad poligonem unosił się wielki grzyb atomowy”.

Dziennik donosi następnie, że w Bonn podano do wiadomości dalsze szczegóły gorączkowych przygotowań atomowych Niemiec Zachodnich. Naczelny dowódca NATO, Norstad, zdecydował, że militarni bońscy wezmą bezpośredni udział w produkcji rakiet typu „Hawk”. W brytyjskiej Izbie Gmin decyduje ta wywołana wielkie poruszenie. W czasie debaty podkreślono, że przez tę decyzję NATO uchyliło faktycznie układ brukselski, w myśl którego Niemcy Zachodnie nie miały prawa podejmowania produkcji rakiet atomowych. Poseł z ramienia Labour Party, Shinnell oświadczył po decyzji Norstada, iż NATO proponuje wkrótce Niemcom Zachodnim produkcję wszystkich atomowych środków masowej zagłady.

Główną podstawą atomowych planów Adenauera i Straussa, skierowanych przeciwko całej Europie, są układy zawarte ostatnio między Bonn a Stanami Zjednoczonymi, które weszły w życie w ubie-

głą niedzielę — kontynuuje dziennik. Układy te przewidują, że Niemcy Zachodnie otrzymają jako pierwszą ratę zakupioną przez Straussa broń atomową w Stanach Zjed-

Za „puchatkami” poszli inni

Z portu Halifax (Kanada) wypłynął jacht „Viking” z 3-osobową załogą na pokładzie. Jacht płynie przez Atlantyk do Szwecji.

Kapitanem statku i zarazem inicjatorem podróży jest 70-letni emerytowany inżynier-chemik John Wendos, obywatel kanadyjski urodzony w Szwecji.

Wczoraj załoga „Vikinga” przybiła szczęśliwie do portu St. Johns na Nowej Finlandii. (r)

„Koziołki”

W wyniku dodatkowego losowania 112-113-114-115 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 28 bm. zostały wylosowane nagrody rzeczowe (pierwsza cyfra nr pktu odbioru, druga nr banderoli):

Na kupony 3-zakładowe
22 — 3439 samochód osob. „Mikrus”, 43 — 580 zegarek na rękę, 50 — 14281 premia wczasowa 2.500,— zł, 54 — 2191 premia wczasowa 2.500 — zł, 168 — 1486 zegarek na rękę, 189 — 750 premia wczasowa 2.500,— zł, 235 — 2192 premia wczasowa 2.500,— zł, 254 — 1290 samochód osob. „Mikrus”.

Na kupony 1-zakładowe
24 — 193733 motocykl WSK, 26 — 53951 premia wczasowa 2.500,— zł, 92 — 103932 zegarek na rękę, 127 — 35130 premia wczasowa 2.500,— zł, 181 — 153344 motocykl WSK, 308 — 263 zegarek na rękę.

Następne losowanie (116) „Koziołków” odbędzie się 2 sierpnia o godz. 12.30 w Gnieźnie. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 116 — 117 — 118 — 119 — 120 gry, których losowanie odbędzie się w sierpniu br.: 5 motocykli, 10 premii wczasowych po 2.500 zł każda, 5 pralek elektrycznych, 2 telewizory, 3 rowery z importu.

Odcinki „C” kuponów z poszczególnych gier należy starannie przechować! (na)

noczonych — 228 rakiet atomowych typu „Honest John” oraz 36 wyrzutni rakietowych. Pierwsza partia rakiet atomowych znajduje się już na terytorium Niemiec Zachodnich. Podobnie jak wszystkie dzienniki NRD, „Neues Deutschland” przytacza fragment wywiadu udzielonego przez bońskiego ministra obrony, Straussa pismom „Die Welt” i „Münchener Merkur”. W wywiadzie tym Strauss oświadczył, że „Bundeswehra jest przygotowana do prowadzenia wojny atomowej”.

„Neues Deutschland” zamieszcza też komentarz, którego tytuł zaczerpnięty jest z pieśni śpiewanej przez hitlerowców — iż „wszystko rozpadnie się w gruzy”. Autor komentarza przeprowadza analogię między procesem przygotowania wojny światowej przez Hitlera a obecnymi przygotowaniami wojennymi Niemiec Zachodnich.

Na innym miejscu „Neues Deutschland” publikuje fragment pieśni śpiewanej obecnie w Bundeswehrze. Słowa tej pieśni sławia zwycięstwa odnoszone przez Niemcy hitlerowskie w czasie ostatniej wojny, przy czym cała ona nawiązuje zarówno w melodii jak i w tekście do znanej hitlerowskiej pieśni „Wir werden weiter marschieren”.

Zbrodnicza lekkomyślność przyczyną śmierci 7 osób

WROCŁAW (PAP) 29 bm. zmarła siódma ofiara masowego zatrucia alkoholem metylowym skradzionym, w zakładach chemicznych „Rokita” w Brzegu Dolnym. 56 osób przebywa w szpitalach, duża liczba zatrutych na kategoryczne żądanie i na własne

Budowa gazociągu pod morzem?

PARYŻ (PAP) Francuski badacz wód głębinowych, major Cousteau otrzymał ostatnio misję zbadać możliwości przeprowadzenia podmorskiego gazociągu na dnie Morza Śródziemnego od Mostaganemu do Carthage. Chodzi tu o sprowadzenie tą drogą do Europy gazu ziemnego ze złóż odkrytych niedawno w Hassi'mel na Saharze. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Monde” major Cousteau stwierdza, że budowa gazociągu nie przekracza możliwości technicznych.

Ze świata wielkiej polityki

Końcowa faza?

Więci jakiego dotarli do nas z Genewy w ostatnich dniach, pozwalają mniemać, że konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw wkroczyła w decydującą fazę.

Duża w tym zasługa radzieckiego ministra Gromyki, który zaproponował swoim kolegom zachodnim zrehabilitowanie projektu dokumentów w kwestii Berlina zachodniego. Chodzi o to, by mocarstwa zachodnie sprecyzowały punkty, co do których istnieje obustronna zgodność oraz punkty dotychczas nie uzgodnione. Projekt takiego dokumentu opracowała również delegacja radziecka.

W rezultacie we wtorek nastąpiła wzajemna wymiana dokumentów, które — jak się wydaje — będą podstawą do przeprowadzenia ostatecznej dyskusji i opracowania dokumentu końcowego konferencji genewskiej.

W kołach obserwatorów genewskich panuje zgodne mniemanie, że wysiłki brytyjskiego ministra Selwyn Lloyda, zmierzające do przełamania sztywnej postawy delegacji amerykańskiej nie przyniosły dotychczas pożądanego rezultatów. Różnice między obu stronami sprowadzają się w zasadzie do dwu punktów.

1. Podczas, gdy Brytyjczycy uważają, że dotychczasowe postępy w kwestii Berlina są wystarczające do zwolnienia konferencji na szczycie — Amerykanie wyrażają odmienne zdanie. 2. Brytyjczycy gotowi są przyjąć gwarancje radziec-

kie o niepodejmowaniu jednostronnej akcji w czasie trwania tymczasowego porozumienia i rokowań za wystarczające. Amerykanie natomiast upierają się, by Związek Radziecki zagwarantował prawa mocarstw zachodnich nawet w wypadku, gdyby rokowania nie doprowadziły do żadnych wyników.

Jeśli chodzi o delegację zachodniemiecką, to w ostatnich dniach niewiele o niej było słychać. Niektórzy twierdzą, że jest to świadomie ustalona taktyka wycofania się na plan dalszy. W ten sposób Bonn chce odparować zarzut, że jest główną przeszkodą na drodze do porozumienia. Niemniej przypuszcza się, że gdyby miało dojść do porozumienia 4 mocarstw — dyplomaci bońscy nie omisszalają podnieść swojego głosu, że znanym już dobrze — „nein”!

Jak donosi Agencja Reutersa, w dobrze poinformowanych kołach zbliżonych do delegacji francuskiej mówi się obecnie, że konferencja genewska „chcąc nie chcąc” zmierza do konferencji na najwyższym szczeblu.

W związku z tym krąży również pogłoski na temat odrębnego spotkania zachodniej „wielkiej trójki”, które miało by się odbyć w Paryżu tuż po zakończeniu obrad ministrów spraw zagranicznych. Spotkanie to stanowiłoby dla Zachodu pierwszą fazę przygotowań do konferencji na szczycie. Ponadto — jak twierdzą komentatorzy prasy zachodniej — Eisenhower, Macmillan i de Gaulle, mogliby przy okazji podjąć próbę uregulowania rozbieżności w swych poglądach na temat uregulowania stosunków między Wschodem a Zachodem oraz wewnętrznych spraw sojuszu atlantyckiego.

Poniedziałkowa „herbatka robocza” czterech ministrów przyczyniła się do poprawienia nastrojów w Genewie. Obie strony przystąpiły w środę do przedyskutowania we własnym zakresie przedłożonych projektów dokumentów. Jakie będą rezultaty tych odrębnych dyskusji, będziemy mogli dowiedzieć się przypuszczalnie dopiero z posiedzenia plenarnego.

Obserwatorzy polityczni w Genewie przywiązują dużą wagę do lunchu, na który sekretarz stanu USA Herter zaprosił w środę ministra Gromykę. Fakt spotkania obu mężów stanu bez udziału przedstawicieli Wielkiej Brytanii i Francji wywołał żywe zainteresowanie obserwatorów w Genewie i poza Genewą.

Mieczysław Haliński

ANTONI MARCZYŃSKI

Hamgdzie szalał

— Przypuśmy. Niemniej jednak współnikiem morderczyny zrobiło go ukrywanie jej winy i zacieranie wraz z nią śladów zbrodni. Choćby tylko stał na straży, gdy Mitzi szorowała ślady krwi, zmylała pospy w łóżku Aurelii, paliła skrząciami bielizną i maczugę w kominku, gdzie ze względu na twarde drzewo maczugi musiała długo podtrzymywać potężny ogień. A jak wiemy, Mitzi, choć pracowita na niwie Kupidyna, była wielkim leniem. Musiała też zaprząć Jakuba do roboty w ową noc właśnie dlatego, żeby zrobić go swoim czynnym współnikiem i móc go szantażować później.

— Bardzo niedługo z tego mogła korzystać — przypomniała sobie Tallula Johnson. — Bardzo szybko wyszedł na jaw jej niedozwolony flirt z Murzynem, w następstwie czego Klaniści ją wychłostali i wypłoszyli z Ameryki.

— W taki to tani i bezpieczny dlań sposób Jakub pozbył się szantażystki. Zamiast wydać ją w ręce władz za morderstwo matki, wydał ją w ręce swoich zakapturzonych fanatyków za niedopuszczalność w ich pojęciu romansu, do którego rzekomo on sam ją pociągnął... Tak przynajmniej Mitzi przedstawiła to swej córce w pisanym po niemiecku liście, które... przypadkowo wpadły mi w ręce. Jakub kazał jej rzekomo wybaczyć, jak dużo Daniel wie o wydarzeniach tragicznej nocy i prosić go o dyskrecję, co Mitzi wykonała po swojemu na wycieczkach z szoferem do Dąbrowy Wisielców, także jakoby zasugerowanej przez Jakuba.

— 304 —

— Jeśli ta ladażnica wyjątkowo nie kłamie, to Jakub okazał się znacznie zręczniejszym graczem od niej — rzekła Patrycja, starym obyczajem wdów zaczynając odkrywać talenty męża po jego śmierci. — Pozbył się za jednym zamachem obojga niewygodnych świadków.

— Zapomniał tylko o zwyczajnej zemsty rodowej, który wabił się po włosku vendetta, a kwitnie także w Ameryce Północnej, zwłaszcza w Stanie Kentucky.

— Czy pan ma na myśli murzyńskich krewnych Daniela?

— Broń Boże! Oni dziś rano dowiedli, że chrześcijańska zasada przebaczenia wrogom stosują w praktyce chętniej, niż my, biali. Mam na myśli, Arlene, której matka nazistka tendencyjnymi liściami wbiła w głowę przekonanie, że najgorszym wrogiem ich obu jest Jakub Curr! On jakby wycygnął od swej matki cały olbrzymi majątek, który w całości, a co najmniej w połowie powinien był przyspać ojcu Arleny, zatem w przyszłości jej. On, Jakub Curr rozłączył ją z matką. On nazwał niby rodzinny jacht imieniem swego syna, choć jachty mają zwykle żeńskie imiona. Przeczytajcie te listy, a znajdziecie w nich kopy takich podjudzań, później zaś także pouczeń, może w odpowiedzi na pytania Arleny, że pięta achillesowa Jakuba jest jego jedyną prawdziwą miłość, synek Jim. Na tym tle zrodził się pomysł porwania Jima dla wyciszczenia olbrzymiego okupu.

— Pomysł ten zrodził się w głowie Arleny, a nie mego głupiego syna, który w szpitalu wyśpiewał mi całą prawdę — rzekł ponuro Dr. Cyrus Druman.

— Skąd pewność, że dziś wyznał prawdę, skoro okłamywał nas tak długo?

— Stąd, że zastrzyknąłem mu truth serum, co Dariusz wziął za środek przeciw tężowici. Chwilami był z bólu, ale nie zataił przede mną niczego, zanim go powieziono do sali operacyjnej.

(C. d. n.)

MIESZANKA prasowa

Jak podaje francuski tygodnik „Paris Match”, najbardziej ulubioną obecnie zabawą dzieci amerykańskich jest wypuszczanie miniaturowych rakiet. Nie jest to jednak zbyt bezpieczna zabawa. W ciągu ostatnich czterech tygodni zanotowano 162 wypadki ciężkich obrażeń.

Zakonnik francuski, 30-letni Ojciec Jean Baptiste Stal, otrzymał zezwolenie na zamieszkanie w jednej z grot w okolicy miasta Nîmes na południu Francji, gdzie będzie prowadził życie pustelnika. Jest to obecnie jedyny pustelnik we Francji i jeden z niewielu na świecie.

Niewielu przywódców politycznych ma okazję odświeżyć swój własny pomnik. Wyjątek stanowi generał Franco, który niedawno odsłonił w Madrycie swój własny pomnik, przedstawiający go w mundurze generała, na koniu.

Jak pisze zachodnioniemiecki dziennik „Die Welt”, pomnik Caudilla jest arcydziełem nie tyle sztuki, co cierpliwości i wytrwałości rzeźbiarza. Trzeba było bowiem wyrzeźbić dokładnie wszystkie guziki przy mundurze generała, a także jego order, czego nawet zapewne sam Michał Anioł nie zdolałby dokonać. Niektórzy dygnitarze z otoczenia Caudilla twierdzą, że znacznie lepiej, za równo dla rzeźbiarza jak i dla prestiżu Franco, byłoby przedstawić go w toczce rzymskich Cezarów. Podobno jednak Franco obawiał się, aby nie potraktowano tego jako... chęć pozowania na dyktatora.

Na dwóch uniwersytetach ja pońskich zostały założone biura matrymonialne, mające kojarzyć pary studenckie. Jak twierdzą założyciele, ma to zapobiec... przerywaniu studiów przez studentki. Dotychczas bowiem bardzo wiele młodych Japończyków studiujących na wyższych uczelniach przerywało naukę obawiając się, że zanim ją skończą, będą już za stare, aby wyjść za mąż. (API)

M.

Festiwal i polityka

Festiwal Młodzieży rozpoczął się. To nie tylko barwne, rozśpiewane korowody, tańce „do upadłego”, na placach zamienionych w sale balowe, owo niepowtarzalne młodzieńcze szaleństwo, które na przeciąg kilkunastu dni ogarnia nawet najstarszych i najbardziej starych obywateli. To przede wszystkim szeroka platforma, wymiany myśli, która zbliża do siebie tysiące młodych ludzi z krajów leżących na różnych szerokościach geograficznych i mających różne ustroje społeczne. Nie przypadkowo na siedzibę tegorocznego Festiwalu wybrano Wiedeń. Jako stolica kraju neutralnego, gdzie zbiegały się drogi wodne i na Wschód i na Zachód, jest on szczególnie dogodnym terenem dla swobodnej dyskusji i nieskrępowanej wymiany poglądów między przedstawicielami młodego pokolenia różnych krajów.

Widocznie jednak niektóre koła na Zachodzie bardzo boją się tego pierwszego na terenie kapitalistycznego świata spotkania młodzieży, wyczerpy bowiem wszystkie siły, aby je zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Już na długo przed Festiwalem w wielu stolicach zachodnich rozpoczęto przeciw niemu nagonkę, w której konsekwentnie usiłowano przedstawić imprezę wiedeńską jako „nowy, mądry propagandowy komunistów” i „próbę wbicia klinu między kraje zachodnie”.

BONN NA CZELE...

Rekordy zajadłości w kampanii antyfestiwalowej bije Niemiecka Republika Federalna. Nawet niektóre dzienniki bońskie pisały z ironią, że rodzimi specjaliści od „zimnej wojny” nigdy chyba nie mieli tyle roboty co w okresie poprzedzającym Festiwal. Masowa organizacja młodzieżowa z NRF, tzw. „Bundesjugendring” zużyła całe morze farby drukarskiej na odezwę wzywającą młodzież do bojkotowania Festiwalu. Rywalizuje z nią o lepsze organ adenaurowskiego katolickiego związku młodzieży „Bund der katholischen Jugend”, który codziennie niestrudzenie przestrzega swych czytelników przed „komunistyczną dywersją” na Festiwalu. Do akcji katolików gorliwie przyłączają się niektórzy przywódcy socjaldemokracji zachodnioniemieckiej, wykorzystując wszelkie możliwe trybuny, aby młotić gromy na młodych socjalistów pragnących udać się do Wiednia. Kampania antyfestiwalowa w Bonn na tym się nie koń-

czy. Stephan Thomas, kierownik biura wschodniego SPD, oświadczył niedawno, że podczas Festiwalu „Niemcy też będą mówić i bawić się, ale tylko na swój sposób”. Jak ta „zabawa” ma wyglądać, ujawniają niektóre niedyskrecje prasy bońskiej. Otóż wynika z nich, że zachodnioniemie-

„Rok podróży do USA”

W Stanach Zjednoczonych trwa wielkie przygotowanie w związku z ogłoszonym „Rokiem podróży do USA”, który rozpocznie się 1 stycznia 1960 r. Dla skoordynowania akcji w 1960 r. — roku podróży do USA — powołano specjalny komitet doradczy przy Departamencie Handlu USA, w skład którego wchodzi 26 czołowych przedstawicieli przemysłu turystycznego USA, m. in. prezes ASTA, prezes linii oceanicznych i lotniczych, prezes amerykańskiego Związku Automobilowego itp.

Amerykański Związek Biur Podróż (ASTA) ubiega się o pomoc finansową rządu USA dla propagandy turystyki USA poza granicami — wzorem innych państw europejskich. ASTA wydała już imponujący informator podający wszelkie ułatwienia w zakresie środków transportu na terenie USA, wykaz hoteli i moteli, główne centra turystyczne, jak i kalendarz imprez kulturalnych, festiwałów itd. Broszura będzie rozprowadzana wśród 15 tysięcy biur podróży USA, Kanady i Meksyku oraz za granicą. (TAP)

kie organizacje młodzieżowe zamierzają stworzyć w Wiedniu, przy pomocy austriackich działaczy młodzieżowych — „placówki informacji i nawiązywania kontaktów”. Mówiąc prościej — będzie to zakrojona na wielką skalę robota dywersyjna wśród uczestników Festiwalu. Powołano nawet w tym celu specjalną komisję, w skład której wchodzi m. in. pewien znany reakcyjny działacz zachodnioniemiecki, współpracownik wydziału „wojny psychologicznej” w ministerstwie obrony NRF i jednocześnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, członek emigracyjnej organizacji białoruskiej. Jak informuje agencja DPA, działalność „sztafety antyfestiwalowej” w Wiedniu będzie skierowana głównie na młodzież z krajów Azji i Afryki, w celu pozyskania jej dla sprawy Zachodu. „Musimy tak robić” — powiedział członek zarządu „Związku Katolickiej Młodzieży Niemieckiej” w Düsseldorfie, dr Schreier — aby Światowy Federacji Młodzieży Demokratycznej odebrać ochotę do organizowania raz jeszcze festiwalu w jakimś kraju zachodnim.

NIECHĘĆ — ALE... DO ORGANIZATORÓW HECY

Propaganda przeciwko Festiwalowi ma jednak, jak przysłówiowy kij, dwa końce. „Szum” wywołany wokół spotkania wiedeńskiego sprawił, że tegoroczny Festiwal stał się wśród młodzieży świata znacznie bardziej głośny i popularny niż dotychczasowe imprezy tego rodzaju. W Wielkiej Brytanii, mimo apelów władz, 50 organizacji młodzieżowych zgłosiło udział w Festiwalu. Również młodzi socjaliści z Włoch, Francji i głównego ośrodka opozycji — NRF nie usłuchali wezwania swych central. Przykładów takich można by przytoczyć wiele, młodzież również potrafi myśleć politycznie.

Jeśli zaś chodzi o międzynarodowe zainteresowanie Festiwalem — to akcja przeciwko wiedeńskiemu spotkaniu raczej je wzmogła. A że Festiwale mają już swoją tradycję i swój styl pozwalający przewyższyć największe — zdawałoby się — różnice światopoglądowe w imię spraw wspólnych — wiedeńskie spotkanie wróży nowy sukces sprawie porozumienia między narodami. Natomiast zaciekleść kampanii antyfestiwalowej zdolna jest — w obecnej sytuacji — wzbudzić raczej powszechną niechęć do organizatorów tego rodzaju hecy. (API)

M. J.

Książki nadesłane

„Vademecum praktyka lekarza” jest książką przeznaczoną w zasadzie dla lekarzy praktyków i obejmuje zagadnienia ze wszystkich dziedzin medycyny ujęte zwięźle w formie krótkich opracowań. Układ książki jest alfabetyczny, co ułatwia znalezienie poszczególnych jednostek chorobowych.

Bardzo przydatne dla lekarzy, ogólnie praktykujących „Vademecum” zostało opracowane przez zespół wybitnych fachowców z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy w medycynie. Cena w przedpłacie wynosi 200. Przedpłaty w wysokości 100, — ze jeden egz. „Vademecum lekarza praktyka” będą przyjmowane przez placówkę „Domu Książki”. Termin zamknięcia przedpłaty w księgarniach upływa z dniem 20 września 1959 r.

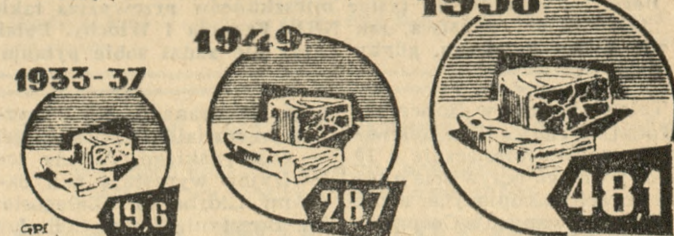
Miedzychód - baza

W nadchodzącej pięcioletce powiat miedzychódzki ma stać się bazą owocowo-warzywną dla całej Wielkopolski. Do roku 1965 powstanie więcej sadów owocowych i działek warzywnych.

Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Miedzychodzie dostarczy rolnikom 165 tys. drzewek owocowych, a Rej. Spółdzielni Ogrodnicza 90 tys. Znacznie zwiększy się także uprawa warzyw, przede wszystkim fasoli i ogórków. Już w bieżącym roku przetwórnia otrzyma 5 mln. zł na założenie tzw. taśmy fasolkowej. (pem)

ILE CZEGO SPOŻYWAMY?

mięso i tłuszcze zwierzęce
na 1 mieszkańca — 1958



API informuje

Urodzaj turystyczny

Szon turystyczny w pełni. Na punktach granicznych ruch. Przybywają na kilkunastodniowy pobyt zagraniczni turyści, a przejeżdżający przez Polskę tranzytem w kierunku zachodu na wschód lub odwrotnie zatrzymują się by zwiedzić nasz kraj. Obsługa wycieczek zagranicznych, chociaż sezon turystyczny rozpoczął się znacznie później, niż w latach ubiegłych. Do końca czerwca przybyło do Polski przeszło 8 tys. turystów, z tego z krajów Europy Zachodniej ponad 3 tys., a z Kanady i USA 1.500 (połowa przypada na wycieczki polonijne).

Lipiec jest szczytowym miesiącem ruchu turystycznego. W Polsce w tym miesiącu bawili goście z Bułgarii, Chin, CSR, ZSRR, Anglii, Belgii, Francji, Holandii, Szwecji, Włoch, Austrii. Ze Stanów Zjednoczonych przyjechało 25 grup turystów amerykańskich i 27 wycieczek polonijnych. Do chwili obecnej „Orbis”

przyjął w lipcu około 3.000 turystów — cudzoziemców (bez Polonii) odbywających zbiory w tournée po Polsce.

Charakterystyczne jest, że w ostatnich dwóch latach (bez Polonii) odbywających zbiory w tournée po Polsce. Charakterystyczne jest, że w ostatnich dwóch latach (bez Polonii) odbywających zbiory w tournée po Polsce. Charakterystyczne jest, że w ostatnich dwóch latach (bez Polonii) odbywających zbiory w tournée po Polsce.

W Chełmie przed lat tysiącem

Uroczystości 15-lecia Polski Ludowej znowu zwróciły uwagę całego kraju na Chełm. Miasto to ma swoje miejsce w historii piętnastolecia Polski Ludowej, ma też swoje miejsce w tysiącletniej historii państwowości polskiej. Chełm należy do tych miast polskich, które będą obchodziły tysiąclecie istnienia.

Jak przedstawiają się — po krótko — owe stare dzieje Chełma w świetle badań archeologicznych i ostatnich opracowań historyków? Jak stwierdzają kroniki, istniał on jako miasto już w XIII wieku, a pierwszy dokument lokacyjny z 1392 roku mówi o przeniesieniu miasta Chełma „z praw polskich i ruskich na prawo magdeburskie”. Najstarsze jednak zabytki wczesnośredniowieczne znajdują się tu nie w samym mieście, ale w odległych o około 3 km bagnach. Badania archeologiczne mają wykazać, czy tu należy szukać pozostałości po pra-Chełmie. Niestety, najstarszy zabytek, ruiny budowli zwanej „słupem”, zburzyli hitlerowcy w 1944 r.

Znalezione zabytki wskazują, że była to niegdyś znaczna osada. Na piaszczystej glebie rysują się jeszcze i dziś ślady domów ze skupieniami ceramiki. Do wyrobów naczyń używano tu miejscowej gliny z domieszką tłuczonego granitu. W kilku miejscach pozostały ślady dymarek służących do wytopu żelaza z miejscowej rudy darniowej oraz liczne przedmioty z żelaza. Wszystko wskazuje na to, że istniała w tym miejscu osada, której mieszkańcy produkowali narzędzia „na eksport”.

Zabytki archeologiczne muszą zastąpić brak źródeł pisanych z owego okresu. Ale już kronika Nestora wskazuje na związek tych ziem z państwem Mieszka I. (API)

Otwarcie nowoczesnej pływalni w Szczecinie

Lipiec jest szczęśliwym miesiącem dla Szczecina jeśli chodzi o przekazywanie nowych obiektów budowlanych. W miesiącu tym otrzymał Szczecin nową trasę przelotową, pierwszy budynek w Staromiejskiej Dzielnicy Mieszkaniowej oraz pływalski przy ulicy Twardowskiego. Nowa pływalska, o długości 50 metrów, posiada osiem torów pływackich, miejsce do kąpiel dla dzieci (tak zwany brodzik), oraz wyznaczony teren do nauki pływania. Na zapleczu pływalski znajduje się nowoczesny domek klubowy z kawiarenką, szatniami, natryskami itp. Nowy obiekt pływacki jest własnością klubu sportowego „Pogoń”. (ZAP)

Milion maszyn „Optima”

Niedawno zakłady „Optima” w Erfurcie (NRD) przeżyły swe święto. Oto fabrykę opuściła milionowa po wojnie maszyna do pisania. Milionowa maszyna została przez załogę podarowana pobliskiej spółdzielni produkcyjnej im. V Zjazdu Partii w Rockhausen.

Maszyny „Optima” znane są dobrze u nas i cenione. Zakłady w Erfurcie wysyłają je do ponad 80 krajów. Obecnie fabryka „Optima” produkuje także automatyczne maszyny księgujące. (pż)

NRD produkuje samoloty dla Chin

W ostatnim czasie przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej zawarł nową umowę na dostawę dla Chin Ludowych samolotów pasażerskich typu „IL 14 P”, budowanych w oparciu o licencję radziecką. Strona chińska przy podpisywaniu nowej umowy stwierdziła, iż dostarczone już poprzednio przez przemysł NRD aparaty zdają się doskonale egzamin. W wyniku parafowania wspomnianego porozumienia wkrótce załogi fabryczne zakładów w Dreźnie odleca zakupionymi przez ChRL samolotami do Pekinu — przez Moskwę, Świerdłowsk, Nowosybirsk i Irkutsk. (pż)

Tu poczta wczasowa!

MOŻE MY WENUSY?

Wchodzi do mego pokoju sympatyczny skądinąd pan, nieco tylko nadmiernie swoją rolę starosty wczasowego przejeżdży; wyciąga z kieszeni białą kartę papieru i pyta:

— A pani na ile się deklaruje? Bo my na premie dla personelu zbieramy?...

— Na co? — pytam nieco zdumiona.

— Na premie. No... upominki!

— Imieniny ktoś ma? — dziwię się dalej.

— Dziwna pani jest. Wyjeżdżamy, więc chcemy dać premie. Byli dla nas wszyscy bardzo uprzejmi. Wypada. — Pan starosta jest zdumiony, że musi tłumaczyć. — No więc ile?

— Nic.

— Nic?!

— Nic!

— No wie pani! Pani pierwsza odmawia.

I chyba jedyna. Coś podobnego!

Coś podobnego! Ze też ja do tej pory nie wpadłam na to, że za uprzejmość należy się specjalne wynagrodzenie. Istna Marsjanka ze mnie!

— Popatrz na mój sweterek, śliczny prawda? — mówi mi w kawiarni znajoma.

— Gdzie kupiłaś?

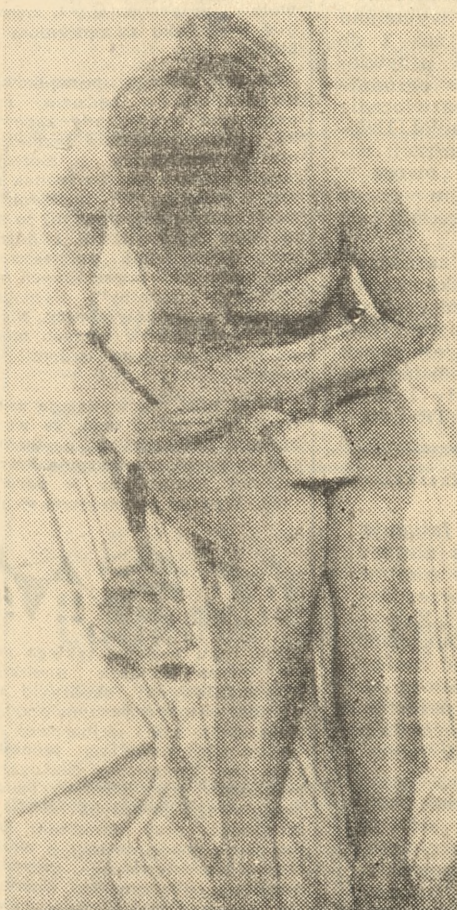
— W tzw. uspołecznionym sklepie, dzisiaj rano... Trzeba umieć kupować. 25 złotych dla ekspedientki i sweterka jest...

I sweterek jest. Ale nie dla mnie. Bo mnie nie przyszło na myśl, że za sprzedanie czegoś, co jest w sklepie, trzeba dawać napiwki.

Marsjanka — psiakrew!

WAN

P.S. A może to właśnie tamci są nie z naszej Ziemi? Ci wszyscy, którzy wkradają się w łaski, oplacają względy i demoralizują dorosłych?



Fot. — K. Przychodzki

Jest taka dowcipna pioseneczka radiowa, której zabawny refren podśpiewują sobie co poniektórzy muzykalniejsi gwoili rozweselenia. Brzmi on jakoś tak: „może my Marsjanie, może my Wenusy, bo jak kto co robi, jak kto głowa ruszy — wszyscy: rany Julek, krzyczą przerażeni, czy on aby jest z tej ziemi”.

No i właśnie nie tak dawno zdarzyło się, że podobne miałyśmy obawy. Albo ja Marsjanka, albo wokół mnie Wenusy — diabli wiedzą! A byłam najpewniejsza, że na normalne wczasy do zwyczajnej Krynicy przyjechałam! A tymczasem — cóż ja widzę?

Znak TV nad Polską

Niedawno prasę obiegła wiadomość o imponującym rozwoju telewizji w Czechosłowacji. Wynikało z tej prasowej informacji, że Czechosłowacja pod względem ilości telewizorów na tysiąc mieszkańców przewyższa takie „telewizyjne” państwa, jak NRF, Francja i Włochy. Polak nie byłby Polakiem, gdyby zaraz nie zadał sobie pytania: a my?

Telewizja robi w Polsce zawrotną karierę. Ilość telewizorów rośnie miesięcznie o 10 tysięcy (mowa oczywiście o telewizorach zakupionych, a nie wyprodukowanych). Co prawda lato nie bardzo sprzyja telewizji, ale tegoroczna jesień z pewnością przyniesie nowy skok naprzód. W wigilię Targów Poznań otrzymała nową, silniejszą stację telewizyjną, której zasięg wynosi obecnie 63 km. Stacje telewizyjne w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Wrocławiu doskonale zarówny swój poziom techniczny, jak i artystyczne programy. Powstało wiele stacji przekątnikowych, które umożliwiają dzisiaj odbiór programów telewizyjnych mieszkań-

Dobra inicjatywa

Charakterystycznym zjawiskiem jest powstawanie od mniej więcej roku lokalnych komitetów społecznych budowy stacji przekątnikowych w tych rejonach kraju, do których telewizja ze względu na ograniczony zasięg odległych stacji, lub ukształtowanie topograficzne terenu, nie dociera. Pierwsze powstały w województwie zielonogórskim. Ich śladem z inicjatywą społeczną zawiązano takie komitety na Kielecczyźnie, dziś zawiązują się one już w Jeleniej Górze, na Warmii i Mazurach, we wszystkich odległych i mniej odległych rejonach kraju. Inicjatywa najdrowsza, dająca realne perspektywy „podłączenia” do programów telewizyjnych setek miast, miasteczek i wsi. Złazszcza wsi, w których obserwuje się ostatnio duży pęd do nabywania telewizorów. Po uruchomieniu stacji przekątnikowej na Gubałowie w setkach chat góralskich pojawiły się telewizory: to samo dzieje się w Zielonogórskim i Kieleckim.

Mniej pozytywnym zjawiskiem są wybujałe ambicje niektórych miast wojewódzkich, które uważają, że jeśli posiadają własne stacje radiowe, powinny posiadać również telewizyjne. Pomijając poważne koszty budowy stacji telewizyjnej — brak w tej chwili doświadczonych redakcji telewizyjnych, brak aktorów, speakerów, scenarzystów. Tego wszystkiego nie stworzy się w kilkunastu naraz województwach, gdy takie ośrodki, jak Warszawa, Łódź, Katowice, Poznań borykają się z poważnymi trudnościami. Największe „mocarstwa” telewizyjne na świecie ograniczają się do kilku centrów telewizyjnych i gęstej sieci stacji przekątnikowych. Regionalizm jest rzeczą zdrową, ale traci te zdrowe cechy, gdy pobudza fałszywe ambicje.

Koniec kulturalnych „kresów”

Mapa kulturalna kraju nie jest jednolita. Jeśli cieszą nas stacje przekątnikowe w wo-

Studenci malują w plenerze...

Ciekawy i pożyteczny wyjazd na tak zwany plener do Bieca zorganizowała dla swoich studentów Akademia Sztuk Pięknych. W Biecu — miasteczku położonym na Pogórzu Karpacim (woj. rzeszowskie), pełnym zabytków i pamiątek historycznych, przez 4 tygodnie młodzi plastycy będą malować pod kierunkiem profesorów i asystentów. Na zdjęciu: ciekawą architekturę miasteczka studenci przenoszą na swoje płótna.

Fot. — CAF

jewództwie kieleckim, jeśli cieszą nas anteny telewizyjne nad dachami miasteczek województwa warszawskiego i olsztyńskiego, to martwi nas równocześnie biała „telewizyjna” plama na terenach województw wschodnich: lubelskiego, białostockiego, rzeszowskiego. Województwa te leżą na ogół poza zasięgiem stacji warszawskiej i częściej korzystają ze stacji telewizyjnej we Lwowie, program ten jednak dla wielu posiadaczy telewizorów nie jest zrozumiały. Wydaje się, że przede wszystkim tu inicjować warto komitety budowy telewizyjnych stacji przekątnikowych, na te tereny zwrócić należy szczególną uwagę.

Wówczas dwie magiczne litery „TV” staną się walną bronią przeciw pustce kulturalnej i kulturalnym „kresom”, które coraz bardziej odchodzą winny w niepamięć.

Leszek Goliński

To nie paradoks

„Cud gospodarczy” i 2 mln. wychodźców

Prasa zachodniemiecka nader często publikuje dane, odnoszące się do rzekomo „masowej” ucieczki ludności z NRD. Ta sama prasa zarażeniem absolutnym milczeniem pokrywa sprawy wychodźstwa z NRF. Tymczasem tylko od roku 1950 terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej opuściło dokładnie 1.810.000 ludzi, udając się głównie do krajów zamorskich. Jeśli do liczby tej doda się 350.000 młodych Niemców z NRF, którzy dali się zwięzić pięknym opowiadaniem i zasiliłi szeregi różnych legionów cudzoziemskich — ogólny obraz przedstawiać się będzie niewesoło. Okazuje się zatem,

Pończochy nie do zdarcia?

Przed paru miesiącami na zamówienie Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych wykonano w jednym z zakładów w NRD próbną partię 500 par pończoch damskich z gorzowskiej przędzy stylono wej. Pończochy te otrzymały pracownice Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych do tzw. „próby znośności”. Chociaż do każdej pary załączono ostry regulamin oraz ankietę, w której należało notować każdy wypadek uszkodzenia pończochy, puszczania oczek czy rozdarcia, pracownice nie miały wiele pracy z pisaniem, bowiem pończochy z gorzowskiej przędzy okazały się bardzo wytrzymałe i mało skłonne do puszczania oczek.

(ZAP)

TACY JESTEŚMY

Kowalski, gdy wychodzi z domu, nie może sobie odmówić przyjemności, aby nie napluć na drzwi sąsiadów. Kaczmarek kopie w prześcieru psa swojej dozorczyni, a panna Nowakówna nigdy nie ustępuje w tramwaju miejsca starszemu. Edę mało obchodzi niewidomy próbujący wsiąść do autobusu. Ela otwiera obcy list, aby się dowiedzieć tajemnic koleżanki, Irka dla rozrywki balamuci męża swojej przyjaciółki...

Gdyś zebrał, człowiecze, faktów takich kilkanaście, a przecież o nie bardzo łatwo, zwiątpić musisz ostatecznie w ludzi, przyjaźń, braterstwo i w ogóle w społeczeństwo. Gdzieś podzielił się serca ludzkie, uczciwość i współczucie — stawiasz sobie pytanie.

Z takim nosząc się wrażeniem w podziw popadasz, gdy list otrzymujesz tej treści:

„Niech pan podziękuję na łamach swojej gazety tym wszystkim, którzy mają serce. Jestem listonoszem



Wczasowy bridge

Fot. K. Przychodzki

że rozreklamowany „cud gospodarczy” nie potrafił stworzyć warunków przyzwoitej egzystencji bardzo poważnemu odsetkowi ludności, która zmuszona była poszukiwać możliwości lepszego urządzenia się na obczyźnie.

Należy dodać, iż w ostatnim czasie wyraźnie wzrasta liczba osób, przechodzących z terytorium NRF do NRD. Jest ona większa w pierwszym półroczu br. o 36 proc. od analogicznej cyfry w roku ubiegłym. Tylko w pierwszym tygodniu lipca przybyło do NRD 141 rodzin robotników — metalowców i górników. W minionych trzech miesiącach liczba tych rodzin, które zdecydowały się przejść do NRD wynosi 1800. Coraz częściej pośród przechodzących do NRD Niemców znajdują się lekarze, inżynierowie, inteligencja w ogóle.

Od kwietnia 1947 do czerwca 1959 przybyło do NRD z Niemiec Zachodnich około 44.000 młodych ludzi w wieku 18—25 lat, unikając w ten sposób przymusowej służby wojskowej w oddziałach Bundeswehry. Tak znaczna liczba przybyszów stawia przed organami ministerstwa spraw wewnętrznych NRD określone zadania. Uchodźcy przebywają około 10—14 dni w specjalnych ośrodkach, gdzie otrzymują propozycje podjęcia pracy zgodnie z swymi kwalifikacjami. Władze starają się możliwie najspieszniej włączyć przybyszów do pracy dla społecznego dobra. Ostatnio sekretariat FDGB (odpowiednik naszej CRZZ) postanowił re-spektować staż związkowy osób, przybywających do NRD z odpowiednimi dokumentami związkowymi z NRF. (pż)

1 na 10 nas stać

kubek wody czy zimnej kawy, niejedne usta zapraszają by spocząć na chwilę i ochłodzić się.

Mając w pamięci smutne przykłady ludzkiej obojętności, cytowane na wstępie, wydaje się rzeczą zupełnie niemożliwą, aby ktoś np. oddał właścicielowi cenną zgubę. Tak się wydaje — a nie jest. Nieraz do redakcji przynoszą ludziska portfele z pieniędzmi, kon-

Pisze Główny Architekt Poznania

Plagi miejskie-kioski i garaże

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem notkę pt. „Co z kioskami”, która ukazała się w dniu 10 czerwca br. w „Głosie Wielkopolskim”. Poruszona w niej sprawa swego sposobu upiększania miasta przez różnych obywateli i niestety również przez przedsiębiorstwa tzw. gospodarki społecznej, które w tej dziedzinie wykazują niezwykle inicjatywę, wymaga bezspornie wreszcie jakiegoś uporządkowania. Dlatego też trudno mi coś więcej do tych uwag dodać, bo jesteśmy — Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego — zgodni co do oceny obecnego stanu. Pragnę jednak poinformować Redakcję, że prace nad uporządkowaniem tego zagadnienia prowadzi Wydział od pół roku i wynikiem tych prac jest przygotowana uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Nie jesteśmy nieublaganymi wrogami kiosków i straganów, ale niechże będą one tam, gdzie rzeczywiście są niezbędne. Ilość ich winna się mieścić w jakichś rozsądnych granicach i wynikać z niezbędnych potrzeb. Tymczasem obecnie na terenie miasta znajduje się około 600 kiosków i straganów i w dodatku nie służą one poprawieniu zaopatrzenia peryferyjnym częściom miasta (co tak często podaje się jako przyczynę konieczności ich istnienia). Większość ustawiona jest w śródmieściu (1).

O wyglądzie dotychczasowych kiosków i straganów zdaje się nie warto w ogóle dyskutować, bo nawet tak pobłażliwie przez autora notki potraktowane kioski „Ruchu” nie przyczyniają się do polepszenia wyglądu miasta. A chyba mamy prawo wymagać, aby tak poważne przedsiębiorstwo równie ponosiło pewne świadczenia na rzecz wyglądu miasta.

KRONIKA LOTNICZA

SPECJALNE LOTY Z ŁADUNKAMI TRUSKAWEK

Polskie Linie Lotnicze LOT mają już swoją tradycję w pewnych kategoriach przewozów towarowych, jak przewóz raków, narybku węgorskiego, jagód, łosia wędzonego itp.

Od kilku lat przewozy towarowe powiększyły się o jeszcze jeden asortyment towarów, mianowicie truskawki. Ładunki truskawek wymagają b. szybkiego przewozu i w zasadzie tylko przewóz lotniczy odpowiada tym warunkom. W okresie dojrzewania truskawek samoloty PLL LOT dokonywały w m-cu czerwcu b. r. 11 lotów charterowych na zlecenie centrali handlu zagranicznego „HORTEX”. 9 z tych lotów wykonano do Sztokholmu, zaś 2 do Oslo. Truskawki przywiezione z zakładów ogrodniczych były bezzwłocznie ładowane na samoloty. Dzięki szybkiej organizacji załadunku świeże owoce w możliwie krótkim czasie trafiały bezpośrednio do konsumenta.

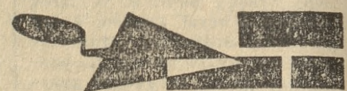
Należy tutaj zaznaczyć, iż „akcja truskawkowa” nabiera z każdym rokiem rozpędu, zaś jednym z pier-wszych rynków jest rynek skandynawski, obsługiwany przez samoloty LOT-u. (TR-LOT)

duktor tramwaju fatyguje się ze znalezionym złotym zegarkiem, a uczeń szkolny przynosi zgubiony przez kogoś piękny sztylet. Z powodzeniem mogłaby sobie panna Ewa schować znaleziony sweter (nowy), a taksówkarz nr X pozostawioną w jego samochodzie walizkę. Ale jednak odno-szą cudze rzeczy...

A jednak Antkowiak choć zarabia niewiele i swoich dzieci ma już sześcioro przyjął na wychowanie chłopaka-sierotę, a Bednarkowie pomagają samotnej staruszce z sąsiedztwa. To dobre koleżanki Hani wożą ją na wózku do szkoły, do kina, czy teatru (Hania ma sparaliżowane nogi), to uczynni chłopcy pomogli przejść babci przez ruchliwą ulicę.

Których faktów jest więcej? Gdzie przewaga, a gdzie mniejszość? Tego niepodobna obliczyć. Zresztą po co, to robić, przecież chodziło tu tylko o to, aby przypomnieć, że i tacy jesteśmy. Mika

Dążąc do uporządkowania miasta, zdajemy sobie równocześnie sprawę z tego, że uzyskanie pozytywnych wyników będzie wymagało niemało trudu. Przede wszystkim dlatego, że niektóre władze centralne wydają



swój podległym jednostkom zarządzenia, które w wyraźny sposób kolidują z wyglądem porządkiem w mieście. Walka więc, bo tak trzeba to określić, będzie uciążliwa i niełatwa. Mamy jednak nadzieję, że właśnie przy pomocy prasy zdolamy obojdwie te nieograniczonej dotychczas kioskowo-straganowej sprzeczności do niesłuszności ich stanowiska.

Korzystając z okazji odpowiedzi w sprawie kiosków, chciałbym jeszcze uzupełnić ją uwagami do zagadnienia poruszonego w notce pt. „Dziś i jutro” z 12 czerwca br. Autor, słusznie zresztą, zwraca uwagę na problem garaży indywidualnych. Niewątpliwie nie jest to sprawa łatwa. Obiektywnie patrząc, istnieje konieczność oceny przedniszczeniem i utrudnieniem kradzieży nie tylko własności prywatnej, ale i wartości społecznej, jaką są wszelkie pojazdy mechaniczne. Ale za szeroko rozwijającą się sprzedażą pojazdów nie posłzy inne niezbędne elementy motoryzacji, tj. stacje obsługi i garaże publiczne. Stąd ten chaos. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego ogranicza wydawanie zezwoleń na budowę prymitywnych pomieszczeń na garaże, nie może jednak zaprzestać w ogóle wyrażania na nie zgody.

W wypadku samowoli wyciąga się konsekwencje prawem budowlanym przewidziane. Dziękując autorowi notki za dobrą radę przechadzki po „podwórkach” poznańskich, którą ja i pracownicy WABN niejednokrotnie odbywaliśmy, chciałbym się odzwajęnnić i zaproszonym autorowi przechadzkę po Wydziale. Celem jej byłoby przeczytanie bardzo ciekawych odwołań i przedstawianych argumentów przeciwko zarządzeniom rozbiórki.

Do radykalnego uporządkowania wnętrza bloków będziemy mogli przystąpić wtedy, gdy zapewni-ona zostanie publiczne pomieszczenia na samochody i motocykle (skutery). Nie jest to jednak sprawa Wydziału. W budownictwie mieszkaniowym zespołowym, co zresztą autor też stwierdza, buduje się już odpowiednio pomieszczenia. Dla budynków mieszkaniowych pojedynczych („płomy”) wymagamy również projektów garaży. Nie zapo-koż to jednak potrzeb miasta, a zwłaszcza jego śródmiejskiej części.

Tutaj nikt nie wykazuje zainteresowania mimo tego, że według obecnie pobieranych prywatnych cen za garaż amortyzacja kosztów budowy nastąpiłaby w paru latach. Wydział proponował w ubie-



głym roku budowę takiego garażu przez Związek Spółdzielni Mieszkaniowych; skończył się na dość entuzjastycznym przyjęciu propozycji. Ale i najbardziej chyba do tego powołana jednostka, jaką jest Techniczna Obsługa Samochodów, nasz warunek budowy zespołowego garażu na 100—200 samochodów przy udzieleniu lokalizacji na stację obsługi w okolicy Mostu Marchlewskiego, przyjęła z niechęcią, wszczynając interwencję, aby nakłonić Wydział do wycofania tegoż warunku...

Pozostaje więc nadal otwarte pytanie — kto ma budować? Może na skutek tej odpowiedzi znaleźć się chętni. Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego zapewnia, że da natychmiast atrakcyjne lokalizacje na garaże zespołowe (nie parterowe!).

Na koniec drobne sprostowanie: pod placem Wolności budować nie warto, byłoby to zbyt kosztowne (płytkie wody gruntowe). Na zakończenie — proszę uprzejmie wybaczyć opóźnienie w nadesłaniu tych wyjaśnień. Rozumiem, okres Targów, szereg pilnych prac...

mgr inż. Br. Śmigaj

Pracownicy poszukiwani

Montaż elektryków, pomocników z praktyką, do prac w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa**, Poznań, ul. Wawrzyńska 1-7, pokój 26. K5648

Inżyniera lub technika budowlanego z uprawieniami i praktyką na stanowisko inspektora nadzoru budownictwa poszukuje od 1. VIII. 59 Inspektorat PGR Leszno, ul. Dąbrowskiego 5. K5650

Stolarzy na stolarce i meble budowlane na II zmianę, lastrykarzy, malarzy, tynkarzy, monterów na c. o. i wód. kan. oraz robotników niewykwalifikowanych — przyjmie zaraz **SPB**, Poznań, ul. Artyleryjska 2. K5638

Obuwnika poszukuje od 1. 8. 1959 r. Państwowa Opera, Zgłoszenia: Poznań, ul. Fredry 9, pokój 106. 25900g

Pracownika finansowo-księgowego na stanowisko kasjera zatrudni zaraz **Cukrownia „Sroda”**, w Środzie Pozn. Warunki pracy i płacy do omówienia. K5724

Slusarzy, przynuczonych slusarzy, 3 elektryków w tym 1 z uprawieniami przyjmie zaraz „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców — Zakład Produkcji i Usług Technicznych w Poznaniu ul. Grochowe Łaki 2. Zgłoszenia oraz warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w biurze kadr. K5735

St. księgową o wysokich kwalifikacjach i 5-letnim stażu pracy przyjmie przedsiębiorstwo gastronomiczne. Oferty z życiorysem do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5704.

Księgową-kontystką z praktyką potrzeba zaraz. **Poznańska Stocznia Rzeźnicza**, Poznań, ul. Starołęcka 2/4. K5706

St. asystenta do działu naukowego zaraz (najpóźniej od 1 września). Wymagane wyższe studia rolnicze i praktyka. St. księgowego wzgl. technicznego od 1 września. Wymagana praktyka w księgowości rolnej (samotny). Kandydata na zastępcę kierownika gospodarstwa. Wymagane wyższe studia rolnicze (samotny) od 1 września. **Oborowego** z własną bradą do obory około 120 szt. bydła (krów 50-60). Mieszkanie dobre. Podania wraz z życiorysem należy kierować: **Stacja Hodowlano-Badawcza IHAR** Końcewice, poczta Chelmża, pow. Toruń. K5714

Praca

Pracownik fizyczny potrzebny. Chrzanowski, Poznań, Świerczewskiego 18. 26234g

Potrzebny pracownik na wies do koni. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26293g.

Poszukiwany samotny lub z dzieckiem mężczyzna do prowadzenia 10 ha gospodarstwa z pełnym inwentarzem, pod Grzegorzem, w Warwie, pod omówienie. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20362p.

Kupno

Kurtkę sełową na wyprzeżenie futra kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2560g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, surowe i na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek poleciają: **Bracia Chojnacy**, Poznań, Wrocławska 25. 25694g

Kandydatów na monterów-chłodziaków

(konserwacje i remonty małych urządzeń chłodziaczych)

z Kalisza, Konina, Wągrowca, Jarocina, Koła przyjmie na jedno-miesięczne przeszkolenie od 1 września 1959 r. celem późniejszego zatrudnienia w miejscu zamieszkania Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.

Wymagane warunki:

1. świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej;
2. świadectwo czeladnicze w zawodzie slusarza maszynowego lub w zawodzie pokrewnym — lub dokumenty równorzędne;
3. 3-letnia praktyka w zawodzie slusarskim;
4. świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem wyżej wskazanym do dnia 5 sierpnia 1959 r. K5746

WYKONAWCÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH NA EKSPORT

z powierzonych materiałów

POSZUKUJE

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I DOSTAW INWESTYCYJNYCH.

Oferty z podaniem wykonywanych prac konstrukcyjnych oraz zdolności przerobowej, należy nadsyłać pod adresem: P. P. i D. L. Warszawa, ul. Barbary nr 1, telefon 812-01, wewn. 65, w terminie do 30 sierpnia 1959 roku. K5669

Unieważnia się

zagubioną pieczęć o następującej treści:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 — Poznań — Budowa — Kasprzaka 34. K5778

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy BMW z radem, w idealnym stanie, sprzedam. Marian Pruss, Miejsko, pow. Wągrowiec, tel. 20. 20359p

Sprzedam motocykl „Victoria” 200 cm w dobrym stanie. Poznań-Smochowice ul. Canowska 8. 24841g

Sprzedam silnik elektryczny na prąd zmienny 20 KM i 5 KM. Poznań, Długa 3 m. 1, godz. 16-18. 25902g

Sześciolaki podhalańskie owczarki piękne sprzedam 500.— zł sztuka. Poznań, Podolany, Zakopianska 65, tel. 837-12. 26278g

Sprzedam tanio cegły z rozbiórki 30 tysięcy sztuk na terenie miasta Poznania. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26279g.

Sprzedam rowy silnik elektryczny do moczenia 7 kW. Leszczyński Mosina, Sremska 6. 26281g

Sprzedam spiesznie bagażówkę lub zamienię na Skodę. Jaroszyk, Mosina, Rynek 9. 26282g

Sprzedam norki hodowlane standard ciemne. Luboń 4, Sobieskiego 71. 26289g

Dachówkę karpówkę pałona z rozbiórki (większa ilość) sprzedam. Michał Kozłarz, Klekz pod Poznaniem. 26292g

Warsztat slusarski dobrze prosperujący w Kołobrzegu sprzedam z powodu choroby. Zgłoszenia: Warsztat slusarski, Kołobrzeg, Jedności Narodowej 1. 26283g

Motocykl Jawa 350 cm na 15-kach sprzedam. Cena dostępna. Sobociak, Oborniki Wlkp., ul. Mińska. 26290g

Lokale

Dwie młode pielęgniarki dyplom, poszukują spiesznie pokoju umiarkowanego. Dzielnica obojętna. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25860g.

Poszukuję pokoju z kuchnią. Mogą być peryferie, suterena, na okres 2 lat. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25971g.

Mgr inż. kulturalny, samotny, poszukuje pokoju, ewent. pustego. Kozyński, warunki do uzgodnienia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24341g.

Kupię wyłączone mieszkanie 2 lub 1-pokojowe z kuchnią, względnie zwroć koszty remontu lub wkład w spóldz. r. rok 1959. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26254g.

POKOJE umeblowane

dla artystów na sezon operowy od 1 sierpnia 1959/60 roku POSZUKUJEMY.

Zgłoszenia: Państwowa Opera, Poznań, ulica Fredry nr 9, pokój 106. 25901g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA W OTOROWIE

powiat Szamotuły

OGŁASZA PRZETARG

NA BUDOWĘ MAGAZYNU NAWOZOWEGO 3532 m² z materiału wykonawcy.

Oferty należy składać do dnia 5 sierpnia 1959 r. Dokumentacja znajduje się w biurze GS.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Prawo wyboru oferty zastrzega się. K5773

2 pokoje z kuchnią, parter, śródmieście zamienię na mniejsze. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26563g.

2 pokoje z kuchnią wyłączone lub do remontu poszukuję ewent. kupię parcie, ładnie położoną w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26125g.

Studiuje i studiuje na Wybrzeżu oddam czysty pokój z utrzymaniem r. okres nauki w zamian za równorzędny w Poznaniu blisko śródmieścia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26245g.

Odstąpię mieszkanie wyłączone z przynależnościami 5 p. za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26258g.

Nieruchomości

Wielki wybór: domki, wille, parcele, gospodarstwa, poleca Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9. 23093g

Sprzedam dom cały lub połowę z wolnym mieszkaniem (pow. miasto, 30 km od Poznania). Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25342g.

Spiesznie sprzedam domek oraz 5 mórg dobrej ziemi nadającej się na wszelką hodowlę (20 km od Poznania), cena 85.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25690g.

Sprzedam 4,5 ha ziemi pszenno-buraczanej na działki lub w całości, przy stacji kolejowej, 24 km od Poznania, światło, szkoła na miejscu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25817g.

Dom masywny 4-izbowy, morga ziemi koło Pleszewa sprzedam tanio 55.000 zł. Otreba, Jarocin, Kilińskiego 2. 20197p

Kupiłam parcie budowlane od 850 do 2000 m² w Dopiewie pow. Poznań. Cena wg umowy. Stacja kolejowa w miejsc. Irmina. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26112g

Przebieżnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom NBP, Banku Rolnego, Technikum Przem. Roszarniczego, MHD, Mieczarni Spółd., Przew. Pow. Rady Narodowej, Pracownikom Wydziału Oświaty, Nauczycielstwu, Harcerstwu, Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podst. nr 3 oraz gronu najbliższych Przyjaciół, Krewnym i Znajomym za okazane wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia w ciężkich dla nas chwilach z powodu zgonu mojej niezapomnianej żony i najdroższej mamusi, sp.

Maria Pielucha

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła po czym msza św. z wigiliami oraz wyprowadzenie nastąpi w sobotę, 1 sierpnia br., o godzinie 10, na cmentarz w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrzeźni CORKI, SYN, ZIECIOWIE I WNUKI Baranowo. 26538g

Przebieżnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Pracownikom NBP, Banku Rolnego, Technikum Przem. Roszarniczego, MHD, Mieczarni Spółd., Przew. Pow. Rady Narodowej, Pracownikom Wydziału Oświaty, Nauczycielstwu, Harcerstwu, Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podst. nr 3 oraz gronu najbliższych Przyjaciół, Krewnym i Znajomym za okazane wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia w ciężkich dla nas chwilach z powodu zgonu mojej niezapomnianej żony i najdroższej mamusi, sp.

IRENY JOZEFOWICZOWEJ oraz za udział w pogrzebie, złożone wieńce i wiązanki kwiatów składa JAK NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE Rawicz. 26034g

POZNAŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W POZNANIU

zawiadania

Ze z dniem 1 sierpnia 1959 roku biura Centrali przeniesione zostaną z ulicy Nowowiejskiego 1 na

ulicę Bałtycką 29 (Poznań-Wschód).

Telefony: 22-28 — dyrekcja; 45-49, 16-29, 33-41 — centrala łączy wszystkie działy. K5785

Z. E. O. Z. Elektrownia Szczecin

w ramach produkcji ubocznej produkuje dla odbiorców państwowych, spółdzielczych i prywatnych

BLOKI WIELOCEGŁOWE

pyłobeton gazowany o wymiarach: 19×19×39 cm 24×24×39 cm

w cenie 350 zł za 1 m³. Przy odbiorze własnym udzielamy 4 procent rabatu.

Dla budowy domków jednorodzinnych polecamy szczególnie wymiar bloków 19×19×39 cm. K5715

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

Z SIEDZIBĄ W SULECHOWIE, Plac Świerczewskiego 12

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

I. W TUCZARNI ŚWIEBODZIN, k. Świebodzińska

1. remontu silosu murowanego, ziemnego o pojemności 90 m³;
2. remontu instalacji wodno-kan. wraz z dostawą i montażem urządzenia pompowego oraz częściowym uzupełnieniem wodociągu — około 80 mb;
3. uzupełnienie kolektory waskotorowej o rozstawie szyn 600 mm wraz z dostawą materiałów — mb 200;
4. dołu wagowego z portiernią i instalacją wagi wozowo-samochodowej 15-tonowej;
5. oparkowanie obiektu siatką r. słupkach betonowych typu fabrycznego zakończonych drutem kolczastym — mb 1200.

II. W TUCZARNI CHRÓŚCIK, k. Gorzowa

1. remontu 2 chlewni z wymianą przegród w kochach, reperacja koryt betonowych, przełożenie dachu z wymianą materiału do 30 proc. oraz uzupełnienie instalacji elektr., wodociągowej i kanalizacyjnych;
2. adaptacja stodoły na magazyn paszowy;
3. remont budynku mieszkalnego;
4. adaptacja budynku gosp. na izolatę;
5. oparkowanie obiektu siatką na słupkach betonowych — ok. 800 mb;
6. utwardzenie żużlem 4.000 mb drogi dojazdowej;
7. wymurowanie dołu wagowego i portierni oraz instalacji wagi;
8. remont instalacji wodno-kan. z częściowym uzupełnieniem przewodów, dostawą i montażem urządzenia pompowego;
9. remont i uzupełnienie instalacji elektrycznej.

III. W TUCZARNI ŚWIDNICA, k. Zielonej Góry

1. wykonanie instalacji wodno-kan., c. o. i ciepłej wody w budynku mieszkalnym;
2. uzupełnienie instalacji elektrycznych.

Szczegółowych wyjaśnień dotyczących zakresu rzeczowego udzieli na miejscu lub pisemnie Dział Techniczno-Inwestycyjny, telefon 35, wewn. 18. Roboty powyższe winny być wykonane z materiałów własnych do dnia 31 grudnia 1959 r. Oferty należy składać na podany adres w załączonych kopertach do dnia 6 sierpnia br. Komisje otwarcie nastąpi w dniu 7 sierpnia br., o godzinie 8 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne posiadające wymagane uprawnienia. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5662

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W STĘSZEWIE, powiat Pomań

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

INSTALACJI CENTRALNEGO OGRZEWANIA

w pomieszczeniach budynku administracyjnego w Stęszewie, Rynek 11.

Materiał dostarcza wykonawca.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne przy czym inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K5772

+

Dnia 27 lipca 1959 r. zginęła tragicznie w wypadku samochodowym, moja najukochańsza żona, niezapomniana mamusia małej Magdaleny, nasza najdroższa i jedyna córka, ukochana synowa, bratowa, szwagierka i ciocia niezapomnianej pamięci, przeżywszy lat 27, sp.

z Kubiaków

Halina Andrzejak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzeźni MAŻ Z CÖREZKA, RODZICE I RODZINA Poznań, ul. Podlaska 6, Chodzież, Szamotuły. 26632p

+

Dnia 26 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, przeżywszy lat 50, sp.

Ludmiła Stróżyk

z domu Kokoł.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrzeźni MAŻ, DZIECI, SIÓSTRY I RODZINA Poznań, ul. Dąbrowskiego 41. 26624g

+

Dnia 28 sierpnia 1959 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Michał Sławomirski

emer. kierownik szkoły, odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają DZIECI, SYNOWA, ZIEĆ I WNUKI 26375g

+

Dnia 29 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, moja najdroższa, ukochana żona i mamusia, sp.

Longina Czerwińska

z domu Kowalska.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrzeźni MAŻ, SYN I RODZINA 26694g

+

Dnia 28 lipca 1959 r. zasnęła w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa, siostra i szwagierka, sp.

Helena Matuszewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. tego samego dnia o godzinie 7 w kościele św. Michała.

W głębokim smutku pogrzeźni SYN, SYNOWA I RODZINA 26694g

+

Dnia 28 lipca 1959 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, najlepszy brat i szwagier, przeżywszy lat 61, sp.

Jan Wróblewski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 17 z domu żałoby w Smiglu.

W głębokim smutku pogrzeźni ŻONA, SYN, CÖRKA I RODZINA 26589g

+

Dnia 27 lipca 1959 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54, sp.

z Jankowiaków

Maria Pielucha

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła po czym msza św. z wigiliami oraz wyprowadzenie nastąpi w sobotę, 1 sierpnia br., o godzinie 10, na cmentarz w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrzeźni CÖRKI, SYN, ZIECIOWIE I WNUKI Baranowo. 26538g

+

Dnia 27 lipca 1959 r. zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 74, mój drogi mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, sp.

WAWRZYNIEC JANIĄK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzeźni ŻONA, CÖRKI, SYNOWIE, ZIECIOWIE, SYNOWE z wnuczkami. 26700g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Cechowi Rzemiosł Drzewnych, Kolegom, Lokatorom z ul. Małeckiego i Findera oraz Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, ofiarowane msze św., i oddanie ostatniego pożegnania, sp.

Janowi Zborowskiemu

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA I RODZINA 26136g

Leokadii Gorzyńskiej

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

MATKA I RODZINA 26667g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-32. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystycz

Przeciw biegunkom - higiena

W związku z powtarzającymi się sygnałami o częstych wypadkach biegunki wśród niemowląt — zwróciłem się z prośbą o rozmowę na ten temat do dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Poznaniu — dr. Mieczysława Stabrowskiego.

— Panie doktorze, czy rzeczywiście wzrosło ostatnio niebezpieczeństwo biegunki?

— Wypadki te zdarzają się w ciągu całego roku, ale w okresie letnim znacznie częściej. Obecnie przyjmujemy do szpitala dużo więcej chorych dzieci niż w latach ubiegłych.

— Czy to ma jakiś związek z tegorocznymi upałami?

— Na pewno. W okresie upałów łatwiej o zaburzenia fermentacyjne w przewodzie pokarmowym dziecka. Szybkiej fermentacji mleko — główne pożywienie niemowląt. Łatwiej również występuje za trucie, prowadzące do odwodnienia organizmu dziecka.

— Czy biegunka jest bardzo niebezpieczna dla organizmu dziecka?

— Tak jest. Biegunki to najczęstsze choroby z powikłaniami; wiąże się więc z zapaleniem płuc, gardła, ucha, albo z wystąpieniem ropnych zmian skórnych, bardzo częstych u niemowląt.

— W jaki sposób zarazki dostają się do organizmu?

— Najprostszą drogą, o której rodzice niechętnie nie pamiętają: wraz z brudem. Poprzez niedomytą butelkę, nieopłukany z kurzu smoczek, brudne

recepty. Roznoszą je oczywiście również muchy.

— A zatem i zapobieganie tej chorobie wiedzie zapewne najprostszą drogą: czystości...

— Tak, czystość, to najważniejszy czynnik profilaktyczny w tych przypadkach. Mleko musi być przegotowane i bezwzględnie czyste. W leczeniu najlepiej karmić niemowlęta mlekiem w proszku. Dużo szkody

Odnaczenia działaczy ochrony przyrody

Rada Państwa na wniosek Przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody nadała odznaczenia 30 osobom z całej Polski.

Z woj. poznańskiego odnaczeni zostali: prof. dr J. Urbaniński — kier. Katedry Zoologii UAM — Komandorskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski dr Z. Hoppe — kier. biura Ligi Ochrony Przyrody Złotym Krzyżem Zasługi, Adam Dytkiewicz — redaktor skryptów Studium Geografii UAM Srebrnym Krzyżem Zasługi, inż. mgr J. Cieplik — inż. leśnictwa w Mojej Woli — Srebrnym Krzyżem Zasługi.

(ad)

może wyrządzić przegrzanie. Proszę sobie wyobrazić, że przywieziono nam do szpitala dzieci, zawinięte w puchowe poduszki, przykryte kołderką lub kocikiem! Widzieliśmy też dzieci kilkumiesięczne z 40 st. gorączki, przywiezione wprost z plaży, gdzie przebywały z rodzicami przez kilka godzin. Niemowlęta w czasie upałów powinny przebywać w pomieszczeniach przewiewnych, a na powietrzu — w cieniu i również w miejscu przewiewnym. W okresie biegunkowym każde zaburzenie przewodu pokarmowego należy leczyć, ponieważ może ono być zwiastunem groźnej biegunki toksycznej. Tymczasem niekiedy przywołane są do nas dzieci dopiero po kilku dniach choroby, wtedy gdy już jest bardzo źle. Leczenie powinno się zaczynać przy pierwszych objawach, w poradni dla chorego dziecka, a profilaktyka — w poradniach dla dzieci zdrowych, gdzie matki otrzymują fachowe porady.

— Jak szpital sobie radził w czasie upałów?

— Kupowaliśmy dużą ilość lodu i w blokach rozstawialiśmy w salach chorych dzieci, a także rozwieszaliśmy mokre prześcieradła i rozstawialiśmy miednicę pełne wody. Przyjmowaliśmy dziennie po kilkanaście niemowląt — nie licząc dzieci starszych. Nasi lekarze i pielęgniarki wykazyli doprawdy dużą ofiarność. W skali województwa uruchomiony został tzw. fundusz przeciwbiegunkowy, a powiatowe wydziały zdrowia otrzymały szereg gotowych instrukcji i wskazówek. Również zaopatrzenie w leki i w mleko w proszku było dostateczne. Najistotniejsza jest jednak profilaktyka — a więc właściwa opieka rodziców, troska o higienę.

Rozm.: W. Ch.

PODOBA nam się...

Być może zdziwił Was cytowane niżej fragmenty listów. Bo przecież sprzedawcy i konduktorzy powinni być zawsze solidni i uprzejmi, pogotowie natychmiast spieszyć z pomocą etc. etc. Niestety, często, bardzo często życie wykazuje, że jest przeciwnie. I dlatego podkreślamy te dobre przykłady...

* „22 bm. brat mój nagle zaślubił. Pobiegłam po Pogotowie Ratunkowe przy ul. Chelmońskiego. Nie zdążyłam jeszcze wrócić do domu, a lekarz Pogotowia dr Witold Marciniak już był u brata”. (4381)

* „14. VII. br. o godz. 17 kupiłam w sklepie PSS „Obuwie” nr 336 na Wildzie tenisówki dla dziecka. Po zaplaceniu należności zapomniałam zabrać paczkę z tenisówkami. Następnego dnia otrzymałam paczkę niekniętą”. (4262)

* „18 lipca br. jechałem „piatką”. Wóz obsługiwał bardzo miły i wyjątkowo uprzejmy konduktor nr 2187”. (4267)

nie PODOBA mi się...

* „Rozkopyano od 2 miesięcy chodnik przy ul. Skarbka. Na ulicy i tak już wąskiej z trudem mogą się minąć dwa pojazdy. Głęboki rów w miejscu chodnika grozi ciężkimi wypadkami”. (4361)

* „Brud przy parkowaniu z tyłu budynku, w którym mieści się kawiarnia „Ludowa” na pl. Wiosny Ludów”.

* „W poczekalni Oddz. Zabiegowego Przychodni Obwodowo-Rejonowej przy al. Marcinkowskiego brak karykuli z wodą. W razie zaślubienia któregoś z pacjentów brak wody sprawia wiele kłopotów”. (3673) Opr.: imi

Odpowiadamy

L. Tucholka, M. Sikora, C. Gintrowska. — Na listy odpowiadamy.

Uczestnicy obozu letniego PTTK. Piszecie anonimowo, a zarzuty są bardzo poważne. Jeżeli podacie adresy, sprawą zajmiemy się. (4430) Stała Czytelniczka. — Nie wiemy nic o przeszkodach, które by nie pozwalały wyrzucić do śmiecia nieczyste ilości gruzu, jako po prostu śmiecie. Administracja placu za wywóz ryczałtowo od ilości kubów. (4423)

Znaleziono

Do redakcji naszej przyniesiono kilka pęków kluczy oraz okulary w ciemnej i jasnej oprawie. (1)

Piękno i siła



Gimnastyka akrobatyczna zdobyła sobie wstępnym szturmem, podczas ostatnich mistrzostw Polski, wielu poznańskich miłośników. Coraz więcej naszych sportowców interesuje się tą gałęzią sportu. Jest to zresztą w pełni usprawiedliwione. Gimnastyka akrobatyczna jest bardzo efektowna. Możemy się o tym przekonać z załączonego zdjęcia.

(o) Fot. — K. Przychodźki

Gęszka drugi w Jugosławii

Piąty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Jugosławii przyniósł sukces naszemu reprezentantowi — Gęsce. Polak zameldował się na mecie, jako drugi. Zwycięzcą etapu Lubljana — Zagrzeb (127 km) został Belg — Roman, który przejechał trasę w 3:13,20. Ten sam czas, co zwycięzca, uzyskał Gęszka.

Po pięciu etapach, liderem wyścigu jest nadal Belg — Vandervecken — 22:38,44, wyprzedzając Zirovnika (Jugosławia), Christowa (Bułgaria) i Levacia (Jugosławia).

Gęszka jest w drugiej dziesiątce, a Czarnecki — w czwartej.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Bułgaria — przed Jugosławią. (PAP)

Lipiec

30

czwartek

Imieniny

Julity, Ludmiły

Słońce:

wsch.: g. 4.52

zach.: g. 20.32

Teatry

POLSKI — g. 20 „Sąsiadka”

Kina

APOLLO — g. 10, 12,30, 15,30, 18 i 20.15 „Gospoda do wszystkich” (ameryk., 12 l.); BAŁTYK — g. 15,30, 18, 20,30 „Rebeka” (ameryk., 18 l.); RIALTO — g. 13, 15,30, 18, 20,15 „Pulapka miłości” (ameryk., 16 l.); MUZA — g. 14—20 „Marynarz strzeż się” (ang., 14 l.); WARTA — g. 15, 17,30 — 20 „Dama z perłami” (NRF, 16 l.); GWIAZDA — g. 10,30, 13, 15,30, 18, 20,15 „Pod pręgierzem” (jugosl., 14 l.); PAN-CERNIAK — g. 17,30, 20 „Nocny nałot” (ang., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 15, 17,30 i 20 „Wieża kuglarzy” (szwedzki, 18 l.); DOM KULTURY — g. 15, 17,30 i 20 „Winchester 73” (ameryk., 12 l.); MI-NIATURKA — g. 15,45, 18, 20,15 „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); TEĆZA — g. 16, 18 i 20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); SCALA — g. 16—20 „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 13 i 20 „Indyjski wojownik” (amerykański, 10 l.); MALTA — g. 16—20 „Komisarz i róża” (franc., 12 l.); HUTNIK — Antoninek „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.); PIAST — g. 17, 19 „Dach” (włoski, 12 l.); WCZASOWICZ — Puszczykowo — g. 20,15 „Uwodziciel” (weg., 12 l.); RUSALKI — Swarzędz — g. 13 i 20 „Portes des Lilas” (franc., 16 l.); porostale nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 9—21 „Szwajcaria zimą”.

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR, 16.15 — gra Ork. Ray'a Martin'a; 16.40 — „Organizm broń się sam”; 16.50 „Radiostacja młodocisty”; 17.15 — aud. w rocznicę powstania warszawskiego; 17.30 — „Radio-Reklama”; 18.05 — Report. literacki; 18.25 — konc. żywcem; 19.05 — muz.

Złote szable

Ponieważ w poniedziałek w Budapeszcie nie ukazuje się większość dzienników, dopiero 28 bm. prasa węgierska przyniosła wiele komentarzy na temat zdobycia przez polskich szablistów tytułu drużynowego mistrza świata. We wszystkich komentarzach przewija się żal z powodu porażki Węgrów oraz wyraźne akcentowanie się fakt, że zwycięstwo drużyny polskiej nie było dziełem przypadku, lecz zasłużoną nagrodą za jej wysoki poziom.

Prasa węgierska zamieszcza przede wszystkim mnóstwo wypowiedzi czołowych działaczy i sportowców Węgier. Np. przewodniczący Węgierskiego Związku Szermierczego G. Csaladi oświadczył korespondentowi „Nepszabadsag”: „Polacy byli lepsi, ich zwycięstwo jest całkowicie zasłużone”.

Trener węgierskich szablistów J. Szuekes powiedział: „Wyniki spotkania odzwierciedlają istotny stan rzeczy — polscy szablisty są lepsi od naszych reprezentantów. Byliśmy przed spotkaniem pewni zwycięstwa, ale popełniliśmy kilka błędów. Przede wszystkim nie wstawiliśmy do naszego zespołu Kovacs. Nasi zawodnicy młodzi, mało rytyzowani, okazali się zbyt nerwowi w walce”.

Wieloletni reprezentant Węgier i mistrz świata Kovacs oświadczył przedstawicielom prasy, iż uważa, że on i Gerevics powinni być stanąć do walki z Polakami, co zdaniem tego zawodnika przechylałoby szalę zwycięstwa na stronę Węgier. Kovacs oświadczył, iż po raz pierwszy od 1923 roku nie broni barw swego kraju w mistrzostwach świata.

Dzienniki paryskie także poświęcają wiele uwagi zwycięstwu polskich szablistów. Gazeta „Libération” pisze m. in.: „Węgrzy byli zdecydowanymi faworytami w pojedynku z Polakami, którzy zwyciężyli, demonstrując przy tym niezwykłą temperamencie i bojowość. Polacy swoimi szablami unicestwili wszystkie prognozy przedmeczowe, zwyciężając Węgrów, którzy musieli się zadowolić tytułem mistrzowskim zdobytym przez Karpatego w turnieju indywidualnym”. „L'Humanité” podaje taki tytuł do sprawozdania z mistrzostw: „Tytuł drużynowego mistrza świata — dla

Polski”. „Le Figaro” wskazuje, że „Węgrzy mieli nadzieję na zdobycie mistrzostwa w szabli, ale ogniości polscy szablisty pokazali mistrzom węgierskim, że od marzeń do rzeczywistości droga jest daleka”. (PAP)

Wiedeńskie igrzyska

Dwa nowe sukcesy odnieśli polscy sportowcy w trzecim dniu igrzysk na Festiwalu w Wiedniu. W rozegranym, późnym wieczorem, meczu piłki ręcznej mężczyzn, drużyna polska pokonała Austrię I — 26:13.

Polskie siatkarki pokonały w środę Rumunię — 3:1 (15:4, 15:11, 14:16, 15:6).

Nie powiodło się natomiast naszemu kolarzowi LZS, który w drużynowym wyścigu szosowym na dystansie 100 km zajęł 4 miejsce.

W piłce nożnej rozegrano dwa mecze: Jugosławia pokonała Włochy — 9:1, a Austria III zremisowała z Indonezją — 0:0.

W koszykówce mężczyzn, Rumunia wygrała w.o. z Argentyną, a Węgry pokonały Finlandię — 90:47.

W koszykówce kobiet, CSR rozgromiła Francję — 108:14.

PPIS czy PIC?

Z szewską — że tak powiem — pasją czytam niektóre doniesienia sportowe. Często się czuję dowiadując, że nasi zawodnicy — jak to zwykle bywa — po „bardzo” zwycięstwie walczyli... dalekie miejsca. Jako dziennikarz sportowy staram się dociec przyczyn tych porażek. Nie zawsze są one bowiem spowodowane słabą formą naszych reprezentantów. O tym zresztą mówią przykłady, które — proszę mi wybaczyć — wyszperałem w innych dziennikach.

W Zagrzebiu rozpoczął się niedawno Wyścig Dookoła Jugosławii. Nasi kolarze uzyskali tam naprawdę żenujące wyniki. Na pierwszym etapie Gęszka był 30 a Czarnecki 49. Powód? Polacy przyjechali na miejsce dopiero na godzinę przed startem i tutaj czekała ich niespodzianka. Nie mieli na czym jechać! Kochane nasze Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych wystawiło rowery okreśłą drogą i po prostu na start przesyłała nie zdążyła. Rozpoczęła się więc tragedia kolarzy. Nasi działacze z ledwością wyprosiłi od organizatorów dwa rowery. Główny, dla którego nie zdołano już uzyskać stalowego ramka, musiał zrezygnować ze startu. Pozostała dwójka — Gęszka i Czarnecki, jadąc na nieprzystosowanym sprzęcie, nie wielokrotnie mogła zdziałać. Jednym słowem zostaliśmy znokautowani już przed startem i to przez nasz rodzinny PPIS. Najgorsze jednak, że nikt specjalnie się nie zmartwił niepotrzebną stratą dewiz na wyjazd i zmarnowaną okazją do poważnego startu.

Mam także przykład z innej lączki. Nasi jeźdźcy, startujący w championacie Europy juniorów, mieli duże szanse na zajęcie czołowego miejsca. Powtarzam — mieli, bo ich możliwości zostały przywrócone nieomal do zera przez wymienioną wyżej instytucję. I tutaj „działacze” PPIS-u przyłożyli swoją rączkę. Okazało się, że podobnie jak w Jugosławii, „nawalono” i to na całą linię. Konie naszych jeźdźców przybyły na stadion dopiero na dwie godziny przed zawodami. Nikt się więc nie zdziwił, że na zmęczonych zwierzętach nie osiągnięto takich wyników, na jakie nas było stać. Tym bardziej, że dwa konie zachorowały.

Wystarczy — prawda? Mało, że wystarczy. Mamy też zwycięskiego doś! Krytykujemy brakorobów w wielu dziedzinach naszej gospodarki, ale — mówiąc szczerze — taki bagaż jak przy organizowaniu niektórych imprez nie wszędzie można zobaczyć. To już nie jest brakorobstwo. To jest skandal w najgorszym tego słowa znaczeniu, przynoszący nam ustył poza granicami naszego kraju.

Włodzimierz Ofierski

Handlowe nowinki

Pomidory tańsze Winogrona z importu Więcej neonów Nowy SAM

Nasz handlowy serwis rozpoczynany miłą wiadomością dla amatorów pomidorów. Wojewódzka Komisja Cen obniżyła od wczoraj cenę pomidorów bułgarskich z 15 zł na 12 zł za kg. Ponadto od 31 bm. obniżona zostanie cena pomidorów krajowych. Za I wybór płacić będziemy 12 zł, a za II gatunek 8 zł za kg. I jeszcze coś dla smakoszy winogron. Do Poznania nadejdzie w najbliższych dniach duży, 600-tonowy transport winogron z importu.

Ostatnio Prezydium Rady Narodowej m. Poznania poświęciło jedno ze swych posiedzeń sprawom handlu. Jego wynikiem jest kilka uchwał zobowiązujących władze handlowe m. in. do rewindykacji w ciągu dwóch lat 65 lokali handlowych, użytkowanych obecnie jako biura i mieszkania; wykupienie od osób prywatnych budynku, w którym znajduje się „Dom Dziecka” i nadbudowania go oraz podniesienia estetyki sklepów i punktów usługowych. Na szcze gólną uwagę zasługują uchwały na neonizację śródmieścia. Prezydium postuluje, by wszystkie większe sklepy w centrum miasta otrzymały reklamy neonowe i podświetlone o większych, jak dotąd, wymiarach. Do końca bieżącego roku na głównych ulicach naszego miasta przybędzie ponad 20 neonów.

Coraz większa popularność zdobywają u nas sklepy i bary samoobsługowe. Grono tych ostatnich powiększy niebawem nowy, wielki bar, który uruchomi przy Pl. Wolności 18 Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Arkadia”. Ten nowy SAM będzie miał około 180 miejsc (łącznie z barem kawowym). Jest on wzorowany na wielkim warszawskim SAM-ie „Prawa”.

INFORMUJEMY

Bydgoska Żegluga na Wiśle zawiadamia, że z dniem 29 bm. wznawia przejazdy statkiem „J. Krasiński” wyrusza z przystani przy Moście Rocha w dni robocze do Puszczykowa o godz. 8.30 w niedziele i święta o godz. 13.30. Przejazdka 2-godzinna w dni powszednie o godz. 17, w niedziele i święta o godz. 13.

PTTK organizuje spływ Pasięką w dniach od 15 do 31 sierpnia br. Informacje i zapisy przyjmuje się w poniedziałki od godz. 19 w lokalu PTTK przy Starym Rynku 89/90.

W dniach od 9—15 sierpnia br. trwać będzie wycieczka w Tatry Słowackie, organizowana przez PTTK dla posiadaczy kart turystycznych. Zapisy i informacje w sekretariacie na Starym Rynku w godz. od 9—17 (tel. 37-56).

Z kulturą

na bakier

Niedziela 26 lipca — godz. 20.00.

Już dobre 15 minut czekamy w czwórce na stołki w hallu kawiarni „Pół Czarnej”. Wreszcie zwalnia się jeden. Zajmujemy więc dwa miejsca i... tutaj dopiero spotykamy nas niespodzianka! Bo zanim pozostate dwie osoby naszego towarzystwa zdążyły pojsć naszym śladem — nagle jak spod ziemi wyrósł przed nami dwie panie, w wieku który trudno nazwać średnim i nie pytając nikogo o zdanie bez słowa siadły przy naszym stołku.

Na zwróconą grzecznie uwagę, że wszystkie krzesła są zajęte i dwie osoby nie mają gdzie usiąść, ponieważ panie zajęły im miejsca — jedna z nich oświadczyła, że panie mają pierwszeństwo i my powinniśmy im ustąpić. Ośmieliłem się wtedy zwrócić uwagę, że tego rodzaju postępowanie nie jest właściwe i że należy się najpierw spytać czy miejsce jest wolne, a dopiero potem ewentualnie je zajmować.

Replika jaką usłyszałem w odpowiedzi była naprawdę kapitalna. Mianowicie dowiedziałem się, że owa pani posiada już syna starszego ode mnie.

Kolega mój zirytowany tupetem nieproszonego gościa, zauważył nie bez cienia złośliwości, że jeżeli ten syn jest również tak „dobrze” wychowany — to naprawdę nie ma się czym chwalić! Zresztą co ów syn ma wspólnego z tym, że panie w bezczelny sposób zajęły nasze miejsca? Cała ta scysja zakończyła się kapitulacją z naszej strony ponieważ zwolnił się tymczasem drugi stołek, przy którym zajęliśmy miejsca... Anatol